

Karolina Skrzyńska, Strach spadania

Nad głowami wieje
Nad głowami pada
Dzień umyka, noc się skrada
A ja, a ja?
Dzień umyka, noc się skrada
A ja, a ja?

Wiatr pochwycę w usta
Deszczem przetrę oczy
Dla widzenia i wołania w dal
By swój strach
Wysłać do gwiazd
Bo i one w ciemność
Nie chcą spać

Nauczcie mnie gwiazdy
Jak z godnością spadać
Z chmur błękitu w garść popiołu i piach
Z was i ze mnie garść popiołu i piach

Nad głowami wieje
Nad głowami pada
Deszcze roztopi, wiatr rozwieje nas

Dziś przez strach
Pytam gwiazd
Czy będziemy po spadaniu
Czy będziemy po spadaniu
Czy będziemy po spadaniu
Trwać?